

# Kilka słów o władzy gminnej!

Moja wypowiedź będzie opinią zwykłego radnego, nie prawnika, językiem popularnym, a więc nie prawniczym. Osoby ze zdolnością prawną wiedzą jak znaleźć i czytać prawo w tym zakresie. Procedurę administracyjną przedstawiam na przykładzie przygotowania dwóch inwestycji gminnych. Zainteresowanym pozwoli to zrozumieć chociażby czas jaki jest niezbędny do realizacji zadań budżetowych - i pozwoli moim zdaniem stonować niektóre wypowiedzi na forum.

Władzą uchwałodawczą naszej gminy jest Rada Miejska w Jabłonowie Pomorskim. W jej skład wchodzi 15 radnych wybieranych w 15 okręgach jednomandatowych. Działa **wyłącznie** w zakresie określonym przez **Statut Gminy Jabłonowo Pomorskie** oraz Ustawę o Samorządzie... Ustawa i Statut gminy określają ściśle kompetencje Zarządu Gminy (Burmistrza) oraz Kompetencje Rady Gminy. Dodatkowo nad poprawnością prawną i merytoryczną uchwał Rady Gminy czuwa Regionalna Izba Obrachunkowa oraz Wojewoda Kujawsko-Pomorski.

W naszej radzie miejskiej działają cztery Komisje Stałe Rady oraz Komisja Rewizyjna, oraz komisje doraźne rady powoływane w miarę potrzeb. Rodzaje komisji i składy są w zakładkach na stronie. W zasadzie wszystkie sprawy uchwalane przez radę zostają rozstrzygnięte w czasie obrad Komisji Rady. To tam okazuje się, które projekty mają większość, które pomysły mają szansę na realizację, a które nie. Najlepsza inicjatywa pojedynczego radnego nie ma szans na realizację, jeżeli nie znajdzie **on 8 radnych** którzy ją poprą. Generalnie na tym polega polityka gminna. Często Państwo na forum rzucacie jakieś pomysły, czy krytykę pomysłu w realizacji. **Spróbujcie znaleźć 8 radnych, którzy poprą wasz pomysł!!!** Chciałbym to zobaczyć. Często obserwuję nowo wybranych, pełnych inicjatyw radnych, którzy zderzają się w pierwszych miesiącach swojego działania ze ścianą swojej bezradności, pomimo wydawałoby się świetnych pomysłów. Dopiero po 1,5-2 latach trwania kadencji zaczynają realizować swoje pierwsze inicjatywy, bo nauczyli się pozyskiwać swoich stronników. Oczywiście jak w każdej polityce, tak i w gminie poparcie opiera się na zasadzie wzajemności. Ja poprę „was” - wy poprzecie „mnie”. W największym skrócie. Dodatkowym utrudnieniem w gminach miejsko-wiejskich jest zróżnicowanie potrzeb środowiska miejskiego i wiejskiego. 7-8 radnych jest z okręgów wiejskich i tyłu z okręgów miejskich. Tylko umiejętność uwzględnienia potrzeb obydwu środowisk w praktyce daje możliwość realizacji jakiegokolwiek inwestycji.

Jeżeli znajdę 7 moich zwolenników muszę poszukać sposobu sfinansowania danej inwestycji. Albo w drodze negocjacji z Burmistrzem i Skarbnikiem, albo przekonywanie radnych co do mojej inicjatywy. Wszystkie te starania muszą rzecz jasna znaleźć jeszcze akceptację Przewodniczącego Rady aby znalazły się w porządku obrad Rady czy Komisji. W innym wypadku nie mam żadnych szans na realizację pomysłu. Dodatkowy plus, to przygotowanie wniosku o środki „Unijne” – popularnie tak nazwane w najróżniejszych programach przygotowanych w formie konkursów przez Urząd Marszałkowski, który polega na przygotowaniu niezbędnej dokumentacji (dofinansowane w wysokości od 20-80%). Potrzebna często jest tu pomoc merytoryczna i polityczna naszego Radnego Sejmiku Wojewódzkiego.

Na przykład właśnie poprzednio pozyskali środki proboszczowie Parafii w Lembargu, Góralach, czy w tym roku w Jabłonowie na remonty obiektów zabytkowych – kościołów. Nie możemy odmówić dofinansowania 20% środków gminnych na renowacje zabytków, jeżeli parafia pozyskała pozostałe 80% środków z funduszy Urzędu Marszałkowskiego. Dbłość o zabytki to obowiązek wszystkich myślących ludzi.

Teraz, jeżeli mamy już 7 zwolenników na nasz pomysł musimy umieścić zadanie inwestycyjne w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy, Wieloletnim Programie Zadań Inwestycyjnych oraz Budżecie i Załączniku Inwestycyjnym do Budżetu. Wnioski w formie projektów uchwał Rady Gminy wprowadzające zmiany do każdego z powyższych dokumentów może złożyć w zasadzie burmistrz przy udziale skarbnika gminy, bo wymaga się obowiązkowo wskazania źródła finansowania. Jeżeli przekonamy do swoich pomysłów burmistrza i skarbnika, złoży on na jedną z najbliższych sesji projektu uchwał w tym zakresie. Jeżeli Rada Gminy je uchwali może nastąpić rozpoczęcie realizacji inwestycji. Kierownik Wydziału Budownictwa przygotowuje projekt inwestycji, oraz wspólnie z burmistrzem przygotowuje wniosek o dofinansowanie z któregoś z konkursów ogłoszonych przez Urząd Marszałkowski. Najczęściej Sekretarz Gminy przygotowuje Plan Rozwoju Miejscowości - obowiązkowo do wszystkich wniosków z pieniędzy „Unijnych” (każdej, której dotyczy wniosek) krótko i długookresowy, który do czasu złożenia wniosku w Urzędzie Marszałkowskim musi być uchwalony przez Radę Gminy.

Następnie burmistrz musi znaleźć źródło finansowania. Przy inwestycjach drogowych, kanalizacji itp. najczęściej są **obligacje komunalne** - forma kredytu - również na zaciągnięcie których wymagana jest: zgoda Rady Gminy, zmiana **Wieloletniej Prognozy Finansowej**, zmiana **Budżetu Gminy**. Złożenie wniosku w Urzędzie Marszałkowskim i oczekiwanie na rozstrzygnięcie konkursu. Po zakwalifikowaniu wniosku, Burmistrz podpisuje Umowę z Urzędem Marszałkowskim na realizację inwestycji, bank wydaje obligacje komunalne i przelewa gminie środki na inwestycje. Gmina ogłasza przetarg na wykonanie inwestycji i jeżeli uda się go rozstrzygnąć w I etapie jest dobrze. **Realizacja tego pierwszego etapu od zgłoszenia pomysłu do rozstrzygnięcia przetargu trwa najczęściej od 1 roku do 1,5. Przy 1–2 odwołaniach w przetargu może się wydłużyć o kolejne 4-6 miesięcy.**

Jeżeli nie jest to okres zimowy, możemy przystąpić do realizacji inwestycji, pod warunkiem że mamy środki na jej sfinansowanie, bo Urząd Marszałkowski najczęściej rozliczy ją po zakończeniu prac (a więc odda nam obiecane pieniądze po zakończeniu inwestycji). Jeżeli nie mamy swoich środków, staramy się o kredyt na prefinansowanie inwestycji. Jeżeli inwestycja spełnia wymagania związane z ochroną środowiska możemy uzyskać kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, który ze względu na umorzenia do 30% kredytu jest najbardziej opłacalnym kredytem, i chętnie z niego korzystamy. Po umorzeniu części kredytu koszty jego pozyskania są zerowe, czyli kredyt idealny. W praktyce zadanie do realizacji w tym roku (od maja-czerwca) trzeba umieścić we wnioskach do budżetu do 10 października poprzedniego roku, mając jednocześnie rozeznanie o dostępnych środkach w Urzędzie Marszałkowskim. Realizacja zadania, które rozpocznie się przetargiem około marca-kwietnia, rozpocznie się budowa około sierpnia, września, i zadanie zostanie zakończone w 2014 roku.

Najlepszym przykładem niech będzie zadanie „Budowa targowiska miejskiego” w Jabłonowie, po lewej stronie za wiaduktem kolejowym przy ul. Przemysłowej., Gmina wiedząc od kilku lat, że Urząd Marszałkowski będzie realizował takie zadanie jak budowa targowisk, od 5-6 lat umieszczała corocznie w budżecie gminy takie zadanie inwestycyjne, które dopiero w tym roku doczekało się realizacji, w ubiegłym tygodniu Burmistrz podpisał porozumienie o dofinansowaniu w wysokości 980 tys. zł przez Urząd Marszałkowski inwestycji Targowisko Miejskie o wartości 1.600 tys. zł. Przetarg zostanie ogłoszony w najbliższym czasie, wykonawca wejdzie na plac budowy w drugiej połowie roku, natomiast inwestycja zostanie zakończona w 2014 roku. Malkontent powiedziałby, że budują już 10 lat i nie mogą skończyć, natomiast każdy rozeznaný w procedurach uznałby zapobiegliwość władz i swego rodzaju cwaniactwo, dzięki czemu gmina znalazła się wśród 7 gmin w województwie, które uzyskały tak duże dofinansowania. Opisuję taki przykład aby zobrazować różne opinie na temat długości realizacji inwestycji od przyjęcia wniosku. Różne opinie zależne wyłącznie od wiedzy na dany temat!!!

Innym przykładem na realizację inwestycji może być zadanie nazwane w skrócie w naszym forum „Pomost w Nowej Wsi”. Nadałem zadaniu taki tytuł bo wielu młodych ludzi z Jabłonowa o tym pomoście często pisze. Dwa lata temu na terenie naszego powiatu powstała Lokalna Grupa Rybacka „DRWEĆCA”, gdzie nas reprezentuje jeden przedstawiciel urzędu i jeden radny, za pośrednictwem której to grupy można wziąć udział w konkursie wniosków o dofinansowanie w ramach środka 4.1. **„Wzmocnienie konkurencyjności i utrzymanie atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa”** osi priorytetowej 4 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” dla sektora społeczno-gospodarczego. Oraz innych (podałem jeden jako przykład konkursu aby zobrazować praktykę). Nasza gmina zgłosiła dwa zadania, nazwane w skrócie „Budowa pomostu wędkarsko-rekreacyjnego, z miejscami parkingowymi i dojazdem w Nowej Wsi”, oraz podobne zadanie w Płowężu. Wartość tych zadań przekroczy 0,5 mln zł, z czego udział gminy wyniesie ok. 30%. Konkurs jest w fazie realizacji, i środki te w 90% pewności dostaniemy. Umowa zostanie podpisana w połowie roku, inwestycja rozpocznie się najwcześniej jesienią, a oddana będzie do użytku w 2014 roku. Jak Państwo widzą, LGR „Drwęca” rozpoczęła działanie w 2011 roku, my również wówczas rozpoczęliśmy przygotowania do inwestycji. W 2012 roku zostały ogłoszone konkursy, my przygotowaliśmy niezbędną dokumentację i przystąpiliśmy do konkursów. Opis dalszej realizacji powyżej. Jak widać najkrótszy okres realizacji niby tak prostej inwestycji wyniesie 2011-2014 rok = 3-4 lata. Malkontenci i „krytykanci” (nie mylić z krytykami) mają okazję naigrywać się z władzy, radnych i popisywać na forum czy lokalnych mediach, fachowcy i radni, znający procedury uśmiechają się z dumą, że dzięki przewidywalności władzy, planowaniu długofalowemu, pomocy zespołu wielu zaangażowanych w inwestycję ludzi udało pozyskać się znaczące środki dla naszej gminy, dla naszego społeczeństwa, dla nas wszystkich. (ukłon w stronę Rysia Bobera i Burmistrza oraz radnego Kamińskiego). Jak widać na tych przykładach, odbiór może być zupełnie różny, a nie znam większych inwestycji realizowanych przy pomocy środków zewnętrznych w jakichś krótkich, poniżej roku terminach. Przy procedurach obowiązujących w Unii Europejskiej przy ich środkach jest to chyba niemożliwe.

I jeszcze jedna sprawa. Aby realizować takie inwestycje gmina musi mieć „zdolność” kredytową. Co to oznacza. Nie może być zadłużona na poziomie wyższym niż 65% rocznego budżetu gminy, są jeszcze dodatkowe ograniczenia ale nie chcę o nich pisać. Dzięki dyscyplinie jaką sobie sami – radni w uzgodnieniu z Burmistrzem - narzuciliśmy, na koniec roku zadłużenie ma wynieść ok. 41%, odliczając kredyty praktycznie bez kosztowe, w Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, nie przekraczamy 40%. Mamy więc jeszcze sporą rezerwę na takie inwestycje. Dlaczego o tym piszę. Większość gmin jest zadłużona często już w maksymalnym dopuszczalnym wskaźniku. Nasza gmina ma budżet w wysokości ok. 26 mln zł, więc 24% rezerwy to około 6 mln zł z małym zapasem. Nie jestem zwolennikiem maksymalnego zadłużania gminy i od 6 lat przekonuję radnych o tym, abyśmy założonych 40% budżetu gminy nie przekraczali. Oczywiście jeżeli zdarzają się możliwości pozyskania dużych pieniędzy zewnętrznych przy udziale swoim nawet 50-60%, to trzeba z tego korzystać i tyle!!! Ale generalnie ważniejszym wskaźnikiem jest wysokość rocznych obciążeń spłatami zadłużenia i kosztów kredytów (odsetki i prowizje) w stosunku do dochodów własnych gminy. Przy naszych dochodach własnych rzędu ok. 6,5 mln złotych (podatek rolny – 950 tys. zł, Podatek od nieruchomości 1,9 mln. zł, podatek dochodowy ok.2,3 mln zł podatek transportowy – 320 tys.zł, podatek od czynności cyw.praw. ok. 120 tys. sprzedaż i dzierżawy mienia 250 tys. zł, opłaty lokalne - 350 tys. zł. Łącznie podatki lokalne to około 3,5 mln zł, podatek dochodowy – ok. 2,3 mln zł, pozostałe dochody lokalne to około 450 tys. zł to razem = około 6,5 mln zł.

Wydatki sztywne w gminie, płace, kultura, sport, świetlice, straż pożarna, dopłata do oświaty i przedszkola, dopłaty do opieki społecznej, obsługa zadłużenia = to ok.4 mln złotych (dane na podstawie wykonania budżetu w 2011 roku). Jak widać pozostaje na zadania inwestycyjne około 2,5 mln zł. Czyli jeżeli mamy do spłaty rocznie 2 mln zł zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek i obligacji (zaciągniętych np. na budowę gimnazjum i hali sportowej) pozostaje wolne zaledwie 0,5 ml. zł. Przy wyższym zadłużeniu i wyższych ratach rocznych sytuacja gwałtownie się pogarsza. Nie

wspominam już o kosztach obsługi takiego długu. Należy w tym miejscu przypomnieć, że 1 km średniej drogi asfaltowej to koszt ok. 2 mln zł - to dla tych którzy woleliby taka nawierzchnie zamiast stosowanego „natrysku” na tłuczeń. Ja też bym wolał... Tylko co z naprawą dróg i chodników, odśnieżaniem, zielenią... itd.

Nie wiem ile osób dotarło do tego miejsca, bo dla wielu zapewne są to niezrozumiale nudne wywody, ale chcąc zajmować się inwestowaniem publicznymi pieniędzmi, inicjowaniem nowych inwestycji w naszej gminie, i w każdej innej trzeba mieć właśnie taką wiedzę, jako minimalną, aby jako tako się w tym orientować i móc obiektywnie krytykować władzę, ale i składać racjonalne, możliwe do realizacji wnioski.

*Zenon Śmigowski, 27 lutego 2013r.*